

Geodezja nadal popularna, ale nie tak jak dawniej

Jeszcze kilka lat temu geodezja i kartografia była hitem rekrutacji na wielu krajowych uczelniach technicznych. Wstępne wyniki tegorocznego naboru wskazują, że zainteresowanie tym kierunkiem kształcenia systematycznie maleje. Przypomnijmy, że w zeszłym roku gik okazała się najbardziej obleganym kierunkiem tylko na jednej uczelni (tj. Politechnice Wrocławskiej). W tym roku, z wynikiem 5,5 kandydata na miejsce, zajęła III miejsce, ustępując informatyce (6 lub 7 kandydatów na miejsce w zależności od wydziału).

8 kandydatów na miejsce zgłosiło się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest to tym samym trzeci najpopularniejszy kierunek na tej uczelni. Podobnym zainteresowaniem gik cieszyła się na Politechnice Gdańskiej.

Również na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie geodezja i kartografia okazała się 3. najpopularniejszym kierunkiem. O jedno miejsce walczyło tu 4 kandydatów. Na pozostałych uczelniach gik znalazła się poza podium.

Równocześnie liczba przygotowanych przez poszczególne uczelnie miejsc nie zmieniła się radykalnie. Jak pisaliśmy w czerwcowym GEODECIE, w nadchodzącym roku akademickim kształcenie na kierunku geodezja i kartografia chcą uruchomić 23 uczelnie (w tym 14 publicznych), które przygotowały aż 3,6 tys. miejsc na studiach stacjonarnych I stopnia. To tylko o 5% mniej niż rok wcześniej.

Spadają natomiast bezwzględnie liczby chętnych do studiowania tego kierunku. Na przykład na Akademii Górniczo-Hutniczej gik chciały studiować 402 osoby (rok wcześniej 677), na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie zgłosiło się 273 chętnych (rok wcześniej 428), a na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie – 224 (w ub.r. 304).

Pewnie ma na to wpływ niż demograficzny i zmniejszająca się liczba maturzystów. Ale równocześnie – jak donosiło wiele mediów – w tym roku bardzo dużym zainteresowaniem kandydatów na wyższe uczelnie cieszył się internetowy system monitoringu Ekonomicznych Losów Absolwentów (ELA), w którym można łatwo sprawdzić zarobki absolwentów po poszczególnych kierunkach i uczelniach (więcej w artykule na s. 40). Abiturienti coraz częściej decydują się więc na kierunki dające szansę na najwyższe zarobki, a gik do nich nie należy.

Przypomnijmy jeszcze, że jednym z ubiegłorocznych hitów rekrutacji okazała się geoinformatyka na Politechnice Warszawskiej (o 30 miejsc starato się wówczas aż 610 kandydatów). W tym roku kierunek ten znalazł się poza podium, a największym zainteresowaniem cieszyła się inżynieria i analiza danych (30 kandydatów na miejsce). Ale geoinformatyka i tak na brak chętnych nie może narzekać – w tym roku zgłosiło się tu aż 16 osób na miejsce.

Jerzy Królikowski

KSIĄŻKI

Na potrzeby generowania DTM

Nakładem Wydawnictwa UWM ukazała się książka pt. „Metodyka i system przetwarzania danych pozyskiwanych masowo w celu numerycznego modelowania powierzchni z wykorzystaniem struktury GRID”. Tytułowa metodyka pozwala na podniesienie jakości generowanych numerycznych modeli powierzchni (DTM). Autor stworzył oprogramowanie złożone z aż 41 autonomicznych modułów i w wyniku przeprowadzonych analiz wypracował kryteria, dzięki którym możliwe jest przyspieszenie i zautomatyzowanie procesu przetwarzania danych pozyskiwanych masowo oraz ustalenie optymalnych elementów konstrukcyjnych struktury GRID. Wypracowane kryteria umożliwiają zwiększenie wydajności przetwarzania danych masowych oraz poprawę ich dynamicznego wykorzystania w systemach informacji przestrzennej. Autorem książki jest dr Dariusz Gościewski, starszy wykładowca w Instytucie Geodezji Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa UWM w Olsztynie. Książka liczy 540 stron i w Księgarni Geoforum.pl dostępna jest w cenie 63 zł.



Źródło: Wydawnictwo UWM

Kompendium o kartografii ziem polskich

Księgarnia Geoforum.pl proponuje publikację zatytułowaną „Historia kartografii ziem polskich do końca XVIII wieku”. Stanowi ona syntezę nowożytnych (do końca XVIII wieku) dziejów kartografii ziem polskich. Pojęcie „ziemie polskie” użyte jest tu zarówno w znaczeniu historycznym (a więc obszar Rzeczypospolitej Obojga Narodów), jak i współczesnym (z tzw. powojennymi Ziemiami Odzyskanymi: Prusami Książęcymi, Pomorzem Zachodnim, Śląskiem i brandenburską Nową Marchią). Cezura czasowa wydaje się ze wszech miar uzasadniona (III rozbiór Rzeczypospolitej), przyjmowana jest bowiem powszechnie przez historyków kartografii jako kres tzw. kartografii przedpomiarowej. Uzupełnieniem tekstu jest obszerna bibliografia, która odnotowuje najważniejsze pozycje, głównie z polskiego piśmiennictwa, często publikowane w specjalistycznych pismach, a więc trudne do odnotowania przez potencjalnego czytelnika. Autorami książki są: Stanisław Alexandrowicz, Jarosław Łuczynski i Radosław Skrycki. Publikacja została wydana w twardej oprawie, liczy 448 stron oraz zawiera liczne mapy i schematy. W Księgarni Geoforum.pl można ją nabyć w cenie 90 zł.



Źródło: Wydawnictwo DiG Sp.j.



Fot. Karolina Apiecionek/Biuro Rektora PW